

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięczna Mk. 50
na prowincji „ 55

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłana pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 7.50,
w tekście mk. 9.—po tekście reklamy mk. 4.50, nekrologi mk. 5.—, zwyczajne mk. 3.75 za wiersz politywy jednocławowy.

Ogłoszenia drobne 60 fen. za wyraz, dla poszukujących pracy 55.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 6141.30

Teatr Miejski

Dzielnia II.
pod dyktacją Al. Zelwerowicza.

Sobota 20 b. m. o g. 4 p. p. po cenach najniższych

„**URWIS**“
Krotochwila w 3 akt. B. Kaler y.

Sobota 20 b. m. o g. 8 w. po cenach najniższych
XII widowisko ludowe

„**KARYKATURY**“
Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

Niedz. 21 b. m. o g. 3 po poł. po cenach popuł

„**KARYKATURY**“
Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.



Piotrkowska róg Główna!

Ostatnie dni
Paraz pierwszy w Łodzi

„Co się działo
w nocy“

wspaniały sensacyjny dramat w
5 aktach.

Nad program:

Walka łodzi podwodnych

Muzyka kwartet koncertowy pod dyktacją solisty opery w Moskwie
Martynowa.

W nowej sytuacji.

Kłęska Wrangla będzie miała niewątpliwie niemały wpływ na ułożenie się stosunku bolszewików do sprawy pokoju. W Rydze zawarty został rozejm, podpisano preliminarz pokojowy, delegacje obu stron, t. j. Rzeczypospolitej Polskiej i Bolszewji rozpoczęły już obrady szczegółowe nad opracowaniem traktatu pokojowego, któryby ostatecznie uregulował stosunki polsko-rosyjskie. Z tego wynikałoby, że sprawa pokoju jest zupełnie na dobrej drodze i że nic nie stoi na przeszkodzie całkowitemu zlikwidowaniu szkodliwej a wielce kosztownej dla obu stron wojny. Takie stanowisko szczerze pokojowe zajmuje naród a w jego imieniu i Rząd polski.

Od chwili, kiedy w Polsce dojrzała myśl zawarcia pokoju — rząd polski, w myśl pragnienia całego narodu, dążył konsekwentnie do tego celu. Z drogi tej nie zawrócił nas powodzenie orężne.

Zwycięstwo nasze pod Warszawą nie wpłynęło zasadniczo na linię polityki naszej w stosunku do bolszewickiej Rosji. Słowem, że przystępując do rokowań pokojowych Polska działała nie pod wpływem jakichś okoliczności zewnętrznych, nie pod wpływem konieczności mi-

litarnych, czy też sytuacji wewnętrznej.

Zupełnie inny był stosunek bolszewików do sprawy pokoju. Nie szczerze, ale obłudnie, która cechuje wszystkie wystąpienia dyplomatów bolszewickich — kierowała ich stanowiskiem pokojowym. Wysuwając dla celów agitacyjnych — zarówno dla zgłodniałej i znękanego głodem i chłodem Rosji jak dla zagranicy — hasło pokoju — bolszewicy dążyli zawsze do przedłużenia wojny. Ich nieszczerze i nawskroś zaborecze stanowisko zdemaskowało się w sposób cyniczny w Mińsku przez wystąpienie pod adresem Polski głośniejszych warunków pokojowych, których realizacja godziłaby nie tylko w istnienie Państwowości Polskiej, ale stworzyłaby narodowi naszemu najstraszniejszą niewolę polityczną i ekonomiczną.

Bolszewicy ufnili w swą przewagę wojskową, licząc na zdobycie Warszawy i zalanie swymi hordami całej ziemi polskiej stawiali delegatom naszym twarde warunki. Przeliczyli się jednak. Miast zwycięstwa doczekali się sromotnej klęski i rozgromu swych czerwonych watah. I dopiero wtedy, pod wrażeniem niepowodzeń i swej katastrofy stali się układni i zgodni ponad wszelką miarę.

Wobec tego wszystkiego nie może być mowy o szczerem pokojowym stanowisku bolszewickim. Polska stawała przy stole obrad, bo pragnęła i pragnie pokoju, bolszewicy zaś godzili się na pokój z konieczności. To nakłada na nas obowiązki zachowania wszelkich ostrożności w stosunkach z bolszewikami. Nie jest zupełnie rzeczą wykluczoną, że istotnie bolszewicy zawierali z nami pokój tylko dla poratowania swej sytuacji wewnętrznej, oraz dla zgnębienia Wrangla i wszelkich innych formacji rosyjskich antybolszewickich.

Ostrożność nakazuje się liczyć z tem, że pokój zawierany obecnie w Rydze będzie miał charakter tylko odpoczynku (peredyška). W Rosji bowiem bolszewickiej jest dość silna partja wojskowa z Trockim na czele, która zadanie bolszewizmu rosyjskiego widzi w walce rewolucyjnej z burżuazyjnymi państwami, do których zalicza się i Polskę. Partja wojenna bolszewicka pod wpływem klęsk na froncie polskim, pozbawiona chwilowo wpływu ustąpiła miejsca tym przedstawicielom Bolszewji, którzy pomalowani są pokojowo. Dziś po klęsce Wrangla, Petlury, a może nawet i Balachowicza — partja wojenna znacznie niewątpliwie gra pierwsze skrzypce i znacznie

wywiera nacisk na politykę zewnętrzną Bolszewji.

Ostatnie powodzenia na froncie południowym nie tylko wzmacniają stanowisko i znaczenie partji wojennej w Rosji, ale mogą obudzić wiarę w wartość bojową armji bolszewickiej. Od tego już krok tylko, by spróbować jeszcze szczęścia w walce z „białą“ Polską.

O zmianie nastrojów w Rosji bolszewickiej świadczą i przemówienia różnych dygnitarzy sowieckich i prasa nader wojownicza, rzucająca pogroźki pod adresem Polski, oraz ostatnie wystąpienia tow. Joffego w Rydze.

Z tonu jego ostatnich przemówień widać, że przy omawianiu po-

szczególnych paragrafów traktatu pokojowego — bolszewicy delegaci nie będą tak układni i ustepliwi jak przy rokowaniach przedwstępnych. Zachowanie się delegatów bolszewickich w Rydze będzie wskaźnikiem nastrojów w Rosji. Dlatego też śledzić należy bacznie za tokiem prac pokojowych w Rydze.

W każdym jednak razie już dziś trzeba stwierdzić, że sytuacja na wschodzie nie jest zupełnie wyjaśniona. Zachowanie się bolszewików jest dwuznaczne. Dlatego naród nasz musi być na wszystko przygotowany. Musimy postępować w myśl zasady rzymskiej: jeżeli chcesz pokoju — gotuj się do wojny.

Sytuacja strajkowa.

Pertraktacje z przemysłowcami wznowiono. — W sporze-gu drobniejszych spraw uzyskano porozumienie. Pertraktacje będą dziś dalej prowadzone.

Przemysłowcy się wreszcie namyślili i zdecydowali się przystąpić do rokowań z robotnikami.

Wobec tego zwołal wczoraj p. Wojtkiewicz, inspektor pracy, nową konferencję przedstawicieli związków zawodowych i organizacji przemysłowców. W konferencji wzięli udział postawie: Waszkiewicz, Tomczak i Szczerkowski. Obrady trwały od godz. 3 po południu do 10 wieczór. Usłady szły bardzo opornie z powodu wielkiej nieustępliwości przemysłowców.

Osiągnięto porozumienie co do tak zw. postojów (podniesiono z 75 proc. do 100 proc.) i stawek określonych.

Przyjęto propozycję p. Wojtkiewicza wybrania komisji do ustalenia minimum płacy. Do komisji tej wejdzie 4 przedstawicieli robotników, 4 przemysłowców, oraz jako superarbiter inspektor pracy. Komisja zbierze się dziś o godz. 3-ej po południu w lokalu Związku przemysłowców (Piotrkowska 96). Jako podstawę do obliczenia minimum płacy weźmie ona budżet dzienny robotniczy, przyjęty w ostatniej umowie cennikowej w przemyśle metalowym. Po długich debatach zgodzili się przemysłowcy na uwzględnienie przy obliczaniu budżetu cen rynkowych, a nie kontyngentowych (chleb i mąka).

Omawiano nadto sprawę wynagrodzenia robotników za czas od 2 do 7 bm., ewentualną wysokość płacy zasadniczej oraz dodatku drożźnianego i termin nowej umowy. Porozumienia w tych sprawach nie osiągnięto, wobec czego odłożono je wraz z kwestją zapłaty za czas strajku na następną konferencję, która się odbędzie dziś o godz. 6 wiecz.

Dziś w południe odbędzie się narada przedstawicieli związków robotniczych i organizacji fabrykantów z delegatami rządu pp. Kmitą (z min. aprowizacji), Łukasiewiczem (z min. pracy) i Skokowskim (z min. przemysłu i handlu). Delegaci rządu przybyli do Łodzi na skutek interpe-lacji klubu sejmowego N. P. R. Mają oni złożyć Radzie Ministrów sprawozdanie z

przebiegu i przyczyn strajku, a w razie potrzeby podjąć się pośrednictwa między walczącymi stronami. Na tym miejscu musimy wyrazić zdziwienie, że Warszawa tak długo beczynnienie się przypatrywała strajkowi i tak późno decyduje się na akcję pośredniczenia. Można było uczynić to już w zeszłym tygodniu i może zaoszczędziłoby się cierpienie i nędzę strajkujących i ich rodzin oraz nie narażanoby kraj na ogromne straty. Do tej sprawy jeszcze powrócimy.

Ponieważ w najważniejszej sprawie — wysokości płacy — nie uzyskano jeszcze porozumienia i nie wiadomo, czy przemysłowcy zdecydowali się już dziś na uznanie słusznych żądań robotników — strajk trwa dalej i w tym kierunku kierownicy związków zawodowych wydali odpowiednie instrukcje. Nastrój wśród strajkujących mocny. Robotnicy wzięli sobie sprawę, że nadszedł moment decydujący dla wyniku walki, i że tylko solidarność i bezwzględna karność wobec organizacji prowadzących akcję cennikową może przynieść zwycięstwo.

Wczorajszy „Robotnik“ podaje wiadomość, że Polski Związek Zawodowy „Praca“ zgodził się na Komisję Rozjemczą i przez to „zdradza“ strajk. Musimy tu zaznaczyć, że poseł Szczerkowski imieniem Związku pepeesowego akceptował tę komisję, i podkreślić, że najmniej pewnym elementem w obecnym strajku są właśnie niektórzy towarzysze z PPS. Byłoby lepiej, gdyby poseł Szczerkowski miał wysłać do „Robotnika“ oszczercze telegramy, pilnował solidarnej postawy swoich towarzyszy w toczącej się walce.

Strajk dozorców domowy h.

Wczoraj na nadzwyczajnym zebraniu członków Polsk. Zw. Zaw. dozorców domowych postanowiono obostrzyć strajk. Obostrzenie polega na tem, że z dniem dzisiejszym zostają unieważnione wszelkie kartki, wydane przez związek, za wyjątkiem tych, które zostały wydane na podstawie zaakceptowania żądań i ugody, oraz wycofania wszystkich dotychczas pozostających na stanowiskach dozorców domowych, pałacowych i placowych.

Akcja zdemobilizowanych ochotników w Pabjanicach.

W ubiegłą środę odbyło się w lokalu NPR w Pabjanicach zebranie zdemobilizowanych ochotników, na które przybyło około 300 osób.

Wobec tego, że akcja zdemobilizowanych ochotników pabjanickich ma być prowadzoną w kontakcie z Łodzią, porządkiem dziennym były objęte tylko te sprawy, które były omawiane już w Łodzi. Wybrano również komisję i ustalono codzienne dyżury w lokalu NPR. od godz. 5—7 wiecz., w celu rejestracji ochotników.

Po wyczerpaniu spraw objętych porządkiem dziennym, ochotnicy skarżyli się, że władze wojskowe robią im tyle trudności przy wydawaniu kart urlopowych, narażając ich na tylokrotne niepotrzebne jeżdżenie do Łodzi, co pociąga za sobą znaczną stratę pieniędzy i czasu.

Wogóle władze wojskowe niepotrzebnie potęgają rozgorzyczenie wśród ochotników swym lekceważącym obchodzeniem się przy załatwianiu formalności zwalniania. I tak: w dniu 15 bm. przybył transport ochotników z Brześcia-Lit waklego. Komendant transportu objął ochotników, że dokumenty złożony w D. O. G. skąd sobie każdy zabierze i uda się do P.K.U. po kartę urlopową. Kiedy się jednak zwrócili do D.O.G. to pewien oficer, ożył ich żartem i drwinami nie udzielwszy należnych objaśnień, gdzie i kiedy mogą odebrać potrzebne im dokumenty.

W Dwie m. Łódź był rozkaz do wszystkich pisarzy szeregowych i podoficerów, że za uchylene się od dania informacji, lub za udzielenie fałszywej, karani będą „paką”. Rozkaz ten i prawdopodobnie istnieje i w innych D-wach i odnosi się także do oficerów, gdyżby więc był tylko przestrzegany unikający się przez to wiele nieporozumień.

Sprawa oddawania rzeczy wojskowych, również jest nie dość jasna, w jednych pułkach otrzymali ochotnicy rozkaz by oddawali rzeczy w P.K.U. w Łodzi, w innych znów, by rzeczy odsyłali przez pocztę do oddanego pułku. Jednak poczta bez opłaty i bez należytego opakowania rzeczy przyjąć nie chce.

Byłoby więc pożądanem, aby miejscowa żandarmerja mogła zająć się odbieraniem rzeczy po zdemobilizowanych ochotnikach.

Kwiaty i chwasty.

Nasza biurokracja.

Miesiąc prawie czasu upływa od chwili, gdy Sejm przyjął ustawę o nowym uposażeniu wojskowych, którego normy — mówiąc nawiasem — miały być może jaką taką rację bytu pół roku temu. Ponieważ, jak wiadomo, ustawa obowiązuje od 1 lipca rb., wszystkim wojskowym należał się pewnie — dość znaczny — sumy jako różnica poborów za parę miesięcy. Niestety — dzięki niedołęstwu i formalistycznym praktykom Intendentury sumy te dotychczas nie zostały wypłacone, a rodziny wojskowych zmuszone są o głódzie i chłodem walczyć beznadziejną walkę z rozbestwieniem paskarzy, przy mizernych — dotąd faktycznie nie podwyższonych — pensjach swych żywicieli.

Tego rodzaju niedopuszczalne wstrzymywanie należnych wojskowym, a tak im potrzebnych na zame pieniędzy, wymownie charakteryzuje stosunki, panujące w niektórych działach naszej gospodarci państwowej.

Na marginesie chwili.

Polityka „kamieniczników”.

(Jw) Jasnym się staje, że właściciele nieruchomości w Łodzi pragną strajk dozorców domowych wykorzystać dla uzyskania poprawek w ustawie sejmowej o ochronie lokatorów.

Widać to tak z samego postępowania kamieniczników łódzkich, jakoteż i z oficjalnych listów do związku dozorców. — Na ostatniej naprzykład konferencji kamieniczników w sprawie strajku, ci ostatni podkreślali, że wobec tego, że warunki czynszowe się nie zmie-

nily obowiązują obecnie i warunki umowy, zawartej z dozorcami w dn. 10 lutego r. b. a przyjęcie żądań wystawionych przez dozorców sprawiłoby, że wydatki gospodarzy przeniosłyby o wiele dochody!!!

Przyznać należy, że trzeba mieć mocno miedziane czoło, aby publicznie przyznawać się do czegoś podobnego! Jak wiadomo, stawki stróżów wynoszą 80—720 mk. tygodniowo, zależnie od wielkości domu. Główny zaś nacisk kładzie się na domy dużo w śródmieściu, które przynoszą właścicielom co najmniej kilka tysięcy marek tygodniowo jak zatem wygląda, że tygodniówka dozorczy 720 mk. przeniosłaby dochody, kiedy czynsz tygodniowy jednego lokalu handlowego w danym domu spłaciłby całkowicie pensję dozorczy.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

20 Sobota	Dzisiaj Feliksa	
	Jutro Alberta	
	Wschód słońca,	7 m. 32
	Zachód	3 m. 59
	Wschód księżycy	1 m. 19
	Zachód	12 m. 24

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu N. P. R.

W sobotę dn. 20 listopada o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu.

Zebranie Ogólne dzieln. Wodnej

W niedzielę, dn. 21 listop. o godz. 8 pp. w lokalu N. P. R. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie ogólne członków dzielnicy Wodnej N. P. R. Sprawy ważne. O I cznie przybycie uprasza Zarząd.

Zebranie komisji zdemobilizowanych ochotników.

W niedzielę 21 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Polsk. Zw. Zaw. Główna 31 odbędzie się zebranie komisji zdemobilizowanych ochotników, jak również tych ochotników, którzy, już zapisali się na odzież. Rozdawane będą kartki na prawo wylusowania odzieży.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj o godz. 4 po cenach najniższych „Urwis” Katerwy, o godz. 8 wiecz. na widowisku ludowym „Karykatyry” Kisielewskiego z Werniówną i Węziarką w głównych rolach. W niedzielę teatr daje dwa widowiska: po południu o godz. 3-iej po cenach popularnych „Karykatyry” Kisielewskiego, a godz. 8 po raz 2-gi zabawna satyra obyczajowa „Klaudjusz”.

— „Litwa w literaturze, śpiewie i muzyce”. Na koncercie-raucie, organizowanym w niedzielę w sali Kłucertowej na rzecz pomocy dla Wilna, część koncertowa wieczoru będzie dla melomanów naszych prawdziwą uczcą artystyczną.

W wykonaniu Orkiestry Symfonicznej usłyszymy Polonez A-dur Chopina, „Rip-sodje Litewską” Karłowicza, „Melodie Litewskie” Celewicza oraz uwerturę fantastyczną „Bijka” St. Moniuszki. Chór mieszany pod dyrekcją p. Folygi odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry mało znaną publiczności łódzkiej Mitologiczną Kantatę Litewską „Młda” St. Moniuszki (słowa Krasfiskiego). Artyści teatru Polskiego pp. Zakrzyńska, Węziarko, Nowakowski i Roslan przeniosą do nas słowami wieszczów: „Pieśń Legionu litewskiego”, „Litwo, Ojczyzno moja”, „Opowiad. Sobolewskiego”. Wykonawcy pieśni wokalnych, p. Rinas, odśpiewa Hymn narodowy polsko-litewski (powstanie z 81 roku) oraz „Pieśń litewską” Chopina.

Pozostałe bilety nabywać można w Starostwie Łódzkim, Piotrkowska 100, I piętro, pokój Nr. 27, u p. Kranasa).

Z miasta.

— O subsydjum dla Straży Ogniovej. Magistrat m. Łodzi odmówił żądaniu Straży Ogniovej podwyższenia subsydjów dla Straży z półtora na 3 miliony mk.

— Przeciwko podbijaniu ceny manufaktury. Doszło do wiadomości Urzędu

walki z lichwą, iż w skutek strajku robotników fabrykanci i kupcy powstrzymują się za wzajemnym porozumieniem w celu spekulacji od sprzedawania towarów manufakturowych, posiadanych na składzie, usiłując w ten sposób przyczynić się do podniesienia cen już wyrobionych towarów.

Wobec tego Okręgowy Urząd walki z lichwą w Łodzi wzywa wszystkich właścicieli składów fabrycznych i handlowych do zameldowania posiadanych zapasów towarów manufakturowych, z oznaczeniem ceny sprzedażnej. Zgłoszenia hierowa należy do Wydziału Handlowo-Przemysłowego Urzędu walki z lichwą, Pusta 13 do d. 25 listopada 1920 r. Towary niezgłoszone w powyższym terminie uważane będą jako przedmiot spekulacji, a winni pociągani do odpowiedzialności.

— O przysłanie adresów. Wydział Rejestracyjny Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzpłtą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6), zwraca się z gorącą prośbą do niżej wymienionych osób o przysłanie mu dokładnych adresów. Ze względu na zbliżający się plebiscyt Komitet musi posiadać dokładne adresy wszystkich Górnoszlązaków, którzy będą musieli wyjechać na głosowanie. Pośpiech jest konieczny. 1) Ziara Marianna ze wsi Klepacko, 2) Błażytko Tomasz, Hut-1, 3) Brądel Barbara z Dżbowa, 4) Kudlek Rozalia, 5) Radak Józef, 6) Łaskowska Otylja, Częstocnowa.

— W sprawie fabryki „Goetz i S-ka”. W dziennikach łódzkich z dnia 10 bm. zamieszczono wiadomość o wykryciu nadużyć przy sprzedaży trzewików w pracującej na potrzeby Intendentury O. Gen. fabryce obuwia „Goetz i S-ka”. W związku z powyższem D. O. G. Łódź komunikuje:

Pozostający pod zarzutem nadużyć osobnicy nie należą do funkcjonariuszów Intendentury O. Gen. i nie z nią wspólnego nie mają. Nieścisłe jest twierdzenie, jakoby przy sprzedaży wykonanego w fabryce „Goetz i S-ka” obuwia sprawcy nadużyć korzystali z t. zw. zwolnień Intendentury. Intendentura wydała bowiem fabryce „Goetz i S-ka” jedno tylko zwolnienie na 850 par obuwia, wyrobionych z materiału nieskarbowego, stanowiącego prywatną własność właściciela fabryki i nienadającego się pozatem do użytku wojskowego.

Jak wynika z powyższego, sprawa nadużyć w fabryce „Goetz i S-ka” nie pozostaje w żadnym związku z działalnością Intendentury O. Gen. i jej funkcjonariuszów.

— Z Komitetu Samopomocy Społecznej Spożywców. Komisja prawna komitetu samopomocy społecznej czynna już jest i udziela porad w zakresie praw i przepisów, oraz informuje o celach i zadaniach komitetu, przy ul. Ewangelickiej 5 w godz. od 9 rano do 4 po poł.

— Ze szpitala w Kochanówce. Zarząd szpitala dnia umysłowo chorych „Kochanówka” oraz szpital dla dzieci „Anny Marji” wystąpiły do wydz. Zdrowotności Publ. z wnioskiem w sprawie podwyższenia opłat za leczenie chorych w pomienionych szpitalach na rachunek magistratu. Szpital „Kochanówka” żąda podwyższenia opłaty do mk. 80 dziennie, szpital „Anny Marji” do mk. 75 za chorego dziennie.

— Odczyt. Dziś o godz. 7-iej wiecz. w lokalu Związku Nauczycieli (Andrzeja 4) staraniem Sekcji Pedagogiczno-Oświatowej p. Marjan Dura, dyrektor seminarjum, wygłosi odczyt „O Es-kowskim”.

Komunikat.

Chór kościelny w Rudzie Pabjanickiej

z powodu uroczyści i św. Cecyli patronki muzyki zamówił mszę w kościele parafialnym na niedzielę, dnia 21 b. m. na godzinę 11 i pół rano, podczas której wykonaną zostanie przez zespół mieszany T-wa msza 4 gł. a na ofertorium „Modlitwa” Moniuszki. Po połniu w sali W-go Obermana (prz. stankę Rokicie) urządzonym zostanie Wieczór wokalno-muzyczny z laskawym udziałem artysty teatru polskiego p. Pilarskiego i profesora Z. Szczepańskiego z Łodzi. Opócz tego siły amatorskie Chóru odegrają komedję Z. Przybylskiego „Pierwszy bal”.

Pokój będzie zawarty!

Niedługo będą nowe wybory dla tego składajcie fundusze na wybory NPR.

Pani Julja Babska otrzymała

d. 15 b. m. o godz. 2 po poł. w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie w zamian za wycięty kupon wygranej, która padła na Nr. 1.495.803 „Miljonówką”

10 pakietów zawierających:

M.	100 szt. tygielców marmarówek—	100000
L.	100 „ „ „ „	100000
J.	100 „ „ „ „	100000
O.	100 „ „ „ „	100000
P.	100 „ „ „ „	100000
W.	100 „ „ „ „	100000
K.	100 „ „ „ „	100000
A.	100 „ „ „ „	100000
Razem	1000 „ „ „ „	1000000

otrzyma raz jeszcze:

przy amortyzacji obligacji Nr. 1.495.803 zwrot zapłaconych 2 listopada 1920 r. tysiąca marek, a corocznie 40 marek odsetek i to z uwzględnieniem 10% nadwyżki przy nowej walucie.

Kto zrobił lepszy interes od p. J. BABSKIEJ?

„Miljonówka” tylko do 31 grudnia 1920 r. 1010 marek.

15 mil. mk. składek publicznych przepadło.

Co „Biały Krzyż” ma na swe usprawiedliwienie?

W końcu sierpnia b. r. min. spraw wojsk. ogłosiło odezwę, nawołującą do ofiar na 100,000 paczek dla żołnierzy. Ofiary przyjmowano w R. G. O.: wysłał zaś P. Biały Krzyż. Paczki były po 200. 150 i 100 Mk. i ogólna suma ofiar na ten cel wyniosła niewątpliwie 15 mil. Mk. Do paczek winny być dołączone pocztówki zaadresowane przez ofiarodawców do samych siebie, a podpisywane i odsyłane przez żołnierza, jako dowód odbioru.

Jak donosi „Illustrowany Kurjer Krakowski”, między innymi ofiarodawcami znalazł się i p. R. Niewiadomski w Warszawie, który jednak w ciągu 9 miesięcy nie otrzymał ani jednej pocztówki z pokwitowaniem. Zdziwiony tem zaczął się wypytwać znajomych i okazało się, że nikt z nich takiego pokwitowania nie otrzymał. Wtedy zwrócił się do R. G. O., skąd go odesłano do Centr. koop. wojsk., ta zaś do Białego Krzyża, lecz tam odpowiedziano mu w końcu, że nawet nie słyszano o jakichś 100,000 paczek.

Wobec tego p. R. N. ogłosił to rzeczy w prasie warszawskiej, pisząc: „Jest to bądź co bądź niezmiernie dziwne i możeby Biały Krzyż wyjaśnił, co się stało z tą szczerą ofiarą społeczeństwa dla bohaterstwa naszego obrońcy od bolszewizmu.”

Dla ilustracji można dodać, że „Kółko pracy społ.” przy min. kolei zawoziło dwukrotnie dla żołnierza na front przesłało 8200 paczek z darami swymi, które doręczało przez delegatów bezpośrednio w ręce żołnierza. Docierano za Zbrucz, docierano za Luniniec, spotykano w drodze różne oddziały frontowe, rozpytywano je starannie. Otóż oficerowie i żołnierze wielu a wielu formacji zeznali, że nigdy od nikogo przez 2 lata paczek nie otrzymywali!!!

Czyżby nowy skandal?

Walka ze zwyrodnieniem rasy.

W Warszawie odbyło się zebranie ogólne Polskiego Towarzystwa walki ze zwyrodnieniem rasy. Dr. Szczodrowska sekretarka Towarzystwa odczytała spra-

wozanie z działalności Towarzystwa, które będzie umieszczone w najbliższym numerze pisma naszego.

Kolejno zdawali sprawozdanie z działalności sekcji eugenicznej dr. Reicher, z działalności sekcji sanitarnej nadzorczej p. Welke, z sekcji prawno-społecznej mec. Kon, a z sekcji zapobiegania i leczenia dr. Wacław Sterling. Dr. Wernic dał sprawozdanie z działalności redakcji „Zagadnienia rasy” oraz z rozwoju oddziałów na prowincji w Łodzi, Piotrkowie, Radomiu, Kielcach, Częstochowie, Tomaszowie Mazowieckim, Płocku, Łomży i w Białymstoku oraz o tworzeniu się muzeum ludoznawczego i eugenicznego w Czarnieckiej Górze.

Uchwalono przesłać do Sejmu wniosek, aby uchwaloną przez Sejm ustawę ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych wprowadzono w życie. Następnie, aby Sejm jaknajrychlej przeprowadził ustawę o zwalczaniu chorób wenerycznych, tak nagląco potrzebną w chwili demobilizacji armii i aby rząd powiększył znikomo małe obecnie sumy przeznaczone na zwalczanie chorób wenerycznych.

Z Sejmu.

WARSZAWA, 19 (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu m. in. ustalono komisję kontroli długów państwowych, przyjęto rozporządzenie ROP w sprawie zwalczania postępowania sądowego, co do osób, które wstąpiły do służby wojskowej, i przy tapiono do dalszych rozpraw nad konstytucją.

Omawiana jest obszernie sprawa stosunku kościoła do państwa.

P. Waleron (PSL), oświadcza, że stronnictwo jego w sprawie stosunku państwa do kościoła zajmuje stanowisko neutralne. Cuce jednak, aby w Polsce była wolność sumienia i wolność wyzn. n.

Wreszcie uchwalono wniosek w sprawie zajęcia się wychowaniem seksualnym młodzieży i w sprawie powołania do życia eugenicznych kół wśród młodzieży akademickiej.

„Rzeczpospolita” argumentem bolszewickim.

Jak już podawaliśmy, na pierwszej naradzie w Rydze Joffe twierdził, iż trzymanie wojsk polskich na Wołyniu o 80 km. za linią graniczną na wschód, gwałci umowę rozejmową, jest bowiem zamaskowaniem prowadzenia dalszej wojny i osłanianiem operacji Bałachowicza i Petlury.

Na posiedzenie to Joffe przyniósł paczkę warszawskiego wydania „Rzeczpospolitej” i powołując się na jej złośliwe artykuły zaznaczył, iż nietylko władze sowieckie, ale i polskie gazety twierdzą o prowadzeniu przez polskie dowództwo naczelne obecnie wojny zamaskowanej z bolszewikami.

P. ks. Nowakowski (ZNL) twierdził, że lewica jest za wykorzeniem religii. Porównując socjalizm z katolicyzmem, to porównanie wypadnie na korzyść tego ostatniego. Chrystyanizm opiera się na rozwijaniu ideałów, socjalizm na przymusowej ofiarności, ale nie ze swej kieszeni.

P. ks. arcybiskup Teodorowicz wywołał, że państwo powinno zagwarantować nietylko stan posiadania materialny, lecz i religijny. Państwo popierając kulturę i sztukę nie może odmówić poparcia kościołowi. Kościół jest dla ludu szkołą o obowiązkach i cnotach.

Po odesłaniu wniosków nagłych do komisji (m. in. o połączenie kresów wschodnich z państwem), posiedzenie zakończono. Następne we wtorek.

Przed przesileniem gabinetowem.

(Endecja rozbiła rząd koalicyjny).

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 19. Już od kilku dni krążyły pogłoski, że minister Skarbu p. Grabski poda się do dymisji. Pogłoski te miały swe źródło w tem, iż wiadomem był, że przedewszystkiem Związek Ludowo-Narodowy, którego przedstawicielem w rządzie jest p. Gabski, szuka pretekstu do rozbitcia koalicyjnego rządu.

I oto dzisiaj wieczorem nagle p. Grabski otrzymał od prezesa Związku Ludowo-Narodowego list, w którym p. prezes Głabiński, zawiadamia p. Grabskiego, że Zw. Lud.-Nar. pragnie wycofać swego przedstawiciela z gabinetu. Jednocześnie p. Głabiński wystosował list do premiera, w którym to liście zaznacza, że Zw. Lud.-Nar. zgodził się wystąpić swego przedstawiciela do rządu w przekonaniu, iż rząd ten będzie prowadził politykę na takich podstawach, że ogólny kierunek polityki zagranicznej, prowadzony będzie wyłącznie przez czynniki konstytucyjnie odpowiedzialne, że polityka gospodarcza odpowiadać będzie siłom gospodarczym narodem i będzie zabezpieczoną przed gwałtownymi zmianami ustroju warunków pra-

cy, że wreszcie Sejm i rząd zajmą postawę stanowczą, zapewniającą ład i spokój w kraju oraz bezwzględną praworządność.

Zdaniem Zw. Lud.-Nar., „warunki te nie zostały spełnione” — i Związek widzi się zmuszonym do odwołania swego przedstawiciela.

To stanowisko Zw. Lud. Nar. jest precyzyjne, gdyż nie odwołał on zarazem innego swego przedstawiciela, a mianowicie ministra b. dzielnicy pruskiej p. Kucharskiego.

Dotychczas niewiadomo, jakie rząd zajmie stanowisko wobec natąpienia Grabskiego. Zasada koalicyjności wymaga, aby w razie odwołania przez jakikolwiek klub swego przedstawiciela ustąpił cały gabinet.

Być może więc tedy, że jesteśmy w przededniu przesilenia gabinetowego. Do późnego wieczora prenjr nie otrzymał żadnego pisma od pana Grabskiego, iż też podaje się do dymisji. Dopiero po otrzymaniu tego zawiadomienia zbierze się Rada Ministrów, która określi swe stanowisko.

Rokowania w Rydze.

Przemówienia Dąbskiego i Joffego.

RYGA, 19. „Kurier poranny” donosi: Na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu obu delegacji pokojowych w pałacu Czarnogłowców, pierwszy zabrakł głos wiceminister Dąbski.

— Polska — powiedział wiceminister Dąbski — chce i potrzebuje pokoju i dlatego wzięnie mogę tu złożyć stanowcze zapewnienie, iż państwo nasze, prowadząc samodzielną politykę, nie zejdzicie z drogi pokojowej, lecz przeciwnie, uczyni wszystko, by pokój był trwały.

Podkreśliliśmy następnie, iż zapewnienie to dyktowane jest stanowiskiem polskiego sejmu, rządu i społeczeństwa, wiceminister Dąbski powiedział:

— W ciężkich walkach pokojem porozumienia Polska ustaliła wschodnie swe granice i praw swoich do ziem posiadanych gotowa jest bronić, pragnie jednak rozwijać pokojowe, sąsiedzkie stosunki, na warunkach poszanowania wzajemnej nie-

podległości i suwerenności oraz niewtrącania się do spraw wewnętrznych, co będzie podwalała stosunków polaków do ich wschodnich sąsiadów.

— Tylko przez naprawienie krzywd, wyrządzone przez dawną Rosję Polsce, tylko przez wyrównanie dziejowych rachunków — kończył przedstawiciel Polski — osiągnąć będzie można pokój szczerego porozumienia.

Po przemówieniu wiceministra Dąbskiego zabrakł głos Joffe.

— Rosyjsko-ukraińska delegacja — mówił Joffe — stwierdza z zadowoleniem, iż nieporozumienia, podające w wątpliwość szczerotę pokojową Polski, liwidują się.

— „Rosja i Ukraina nie zgodzą się na obejście pokoju, i raczej wolą otwartą wojnę niż walczenie z przeciwnikiem, ukrywającym się pod różnemi pseudonimami (ulubiony zwrot Joffego, nżyty już w wywiadzie wobec korespondenta „Kuriera Por.”, a mejcy oznaczają, iż Petlura i Ba-

łachowicz to tylko pseudonimy polskich wodzów i polskiego wojska).

— „Karta wojenna — mówił dalej Joffe — nigdy nie wyplynie na politykę Rosji i Ukrainy sowieckiej, zostaną one zawsze wierne zobowiązaniom. Mimo, iż Wrangel jest zniszczony, a armia jego już nie istnieje, mimo, iż bliska jest zguba Petlury, Bałachowicza, Sawinkowa i Perydykina, będziemy prowadzili rokowania z tą samą jak dawniej szczerością w stosunku do bratniego polskiego narodu, tembardziej, iż musimy się głównie porozumieć w sprawach ekonomicznych, co do których osiągnięcie zgody jeszcze bardziej zwiększy podkreślaną przez przewodniczącego delegacji polskiej samodzielną politykę polską.

Sprawa Gdańska.

Podpisanie konwencji polsko-gdańskiej.

GDANSK, 19. (PAT) Dzisiejsze dzienniki donoszą z Paryża, że delegat polski w Lidze Narodów, Paderewski, podpisał wczoraj konwencję polsko-gdańską. Konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji międzysojuszniczej dla przeprowadzenia plebiscytu na G. Śląsku. Komisja ta postanowiła, że żołnierze francuscy i angielscy mają w najbliższym czasie opuścić m. Gdańsk.

PARYŻ, 19. (PAT) Radio. Dnia 18 b. m. Ignacy Paderewski podpisał konwencję polsko-gdańską.

Komunikat Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 18. (PAT) Wolff. — Rada Ligi Narodów aprobowata 17 b. m. referat delegata japońskiego Isiego o projekcie konstytucji gdańskiej, którą przedstawiciel Japonii badał przedewszystkiem, czy konstytucja ta nie zawiera jakich braków w administracji miasta i takich punktów, któreby mogły doprowadzić do anarchji. Oficjalnym językiem jest język niemiecki i ze ustawowo musi być zagwarantowany tej części ludności, która mówi językiem polskim, wolność narodowego rozwoju, a w szczególności swoboda używania języka ojczystego w szkołach, sądach i wewnątrznym urzędowaniu. Pod względem militarnym wolne m. Gdańsk nie może służyć jako podstawa dla sił lądowych lub morskich.

Ochrona Ligi Narodów rozciąga się także na przewóz do Polski amunicji i materiałów wojennych w czasie trwania kroków nieprzyjacielskich.

Rząd polski nadaje się wobec tego szczególnie do ewentualnego otrzymania od Ligi narodów mandatu dla zabezpieczenia obrony wolnego miasta. Jednakże ten mandat nie może być nigdy przyznany Polsce wyjącznie.

Teraz kolej na sprawę litewską.

GDANSK, 19. (PAT) — Biuro Wolffa donosi z Genewy, że Rada Ligi Narodów wezwata telegraficznie przedstawicieli Litwy, aby wzięli niezwłocznie udział w konferencji w Genewie, gdzie ma być rozpatrywany konflikt polsko-litewski.

Smutne widoki aprowizacji.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 19. Dzisiaj odbyło się posiedzenie Rady aprowizacyjnej. Referował sytuację podsekretarz stanu Zaborowski. Oświadczył on, że cały kontyngent, który udało się zebrać, już został wyzyskany, wobec czego zasła potrzeba zakupu 5,000 wagonów zboża w Ameryce, a 15 tysięcy w Rumurji. Zakup nie przedstawiał wielkich trudności, natomiast przewóz stał się w obecnych warunkach praktycznie niemożliwym.

Sytuacja przedstawia się groźnie dlatego, że cena kosztu chleba kartkowego z mąki sprowadzanej wynosi 15 mk. Pan Zaborowski zapytał Radę, czy upoważnia rząd do podwyższenia ceny chleba, czy też uważa za lepsze pokryć deficyt, coby obciążało państwo kosztem kilku miliardów.

Wobec tego, że Państwowa Rada nie powzięła decyzji, obrady odroczone do przyszłego czwartku.

Górnolazacy w Sejmie.

WARSZAWA, 19 (PAT) W gmachu sejmowym zjawił się dziś uczestniczący wyściczki górnośląskiej, zorganizowanej przez Komitet Zjednoczenia G. Śląska. Marsza-

lek Sejmu w otoczeniu posłów ze wszystkich stronnictw powitał przybyłych przemową.

Wulkan rosyjski.

Sytuacja na Kaukazie.

WARSZAWA, 19. [Wiadomości o zawarciu rozejmu pomiędzy Armenją a Turcją Kemala-paszą, a także o zajęciu Batumu przez wojska tego ostatniego są w ścisłym związku, Kemal-pasza związany sojuszem z Rosją sowiecką, rozpoczął ofensywę przeciw Armenji, aby po przeza Zakaukazie (t. j. Armenję i Gruzję) uzyskać bezpośrednie połączenie z Azerbajdżanem sowieckim.

Armenja uzyskała wprawdzie rozejm z Kemalem-paszą, jednak warunki tego rozejmu są raczej kapitulacją, gdyż pozwalają na przemarsz wojsk tureckich przez Armenję. Dzięki temu udało się Turkom dotrzeć do Batumu. W ten sposób wszystkie większe porty czarnomorskie są w rękach sowiecko-tureckich (Sebastopol, Noworosyjsk, Batum).

Uchodźcy z Krymu.

KONSTANTYNOPOL, 18-go. (PAT) Wied. BK. Około 20 okrętów z uchodźcami i choremi przybyło tu z Krymu. Tylko chorym i rannym, w liczbie około 5,000 pozwolono wylądować. Organizacje rosyjskie, stojące blisko armji gen. Wrangla oświadczają, że walka przeciw bolszewikom prowadzona będzie dalej.

150 do 200 tysięcy jeńców w rękach bolszewickich.

WARSZAWA, 19 listopada. Według doniesień z Paryża, oficjalnie informują, że na Krymie w ręce bolszewików dostało się 150,000—200,000 jeńców.

Wiadomości o losach Wrangla są sprzeczne.

Wymiana not: Moskwa-Londyn.

PARYŻ 19. (PAT) Havas. „Temps” donosi z Londynu, że gabinet otrzymał wczoraj dwie noty Cziczerina, zawiadamiające o uwolnieniu wszystkich jeńców angielskich i oświadczające, że Cziczerini wi wiadomem jest, iż Anglja zamierza zająć Batum. Cziczerini twierdzi, że okupacja Batumu pociągnęłaby za sobą niepożądane następstwa.

Plebiscyty.

Zdów wykrzyście sładu broni.

BYTOM, 18. (PAT) Władze koalicyjne wykrzyły w Wielkich Hajdukach (Huta Bismarka) ponownie nowe składy broni. W związku z tem aresztowano byłego pruskiego porucznika Hermana i byłego feldfebla Ralsna.

Niemcy a Śląsk Górny.

BYTOM, 18. (PAT) Uchwalona przez parlament niemiecki autonomia dla G. Śląska spotyka się w pismach niemieckich konserwatywnych z ostrym protestem. Przeciw ustawie tej występuje także wrocławski „Slesische Zeitung” twierdząc, że ludność górnośląska nie życzy sobie autonomji.

Siemionow w Mandzurji.

PEKIN 19 listopada. (PAT). — Havas. Dzienniki donoszą, że pod naciskiem ofensywy bolszewickiej Siemionow i jego partyzanci przedostali się do Mandzurji, gdzie zostali rozbrojeni.

Czechy przed przewrotem prawcowym!

PRAGA, 19 listopada. Dzienniki niemieckie podają za „Lipsiger Nachr.”, że w Czechach przygotowuje się przewrót ze strony prawicy. Rassin i Svehla przygotowują oktroje, wedle której mają być zniesione reprezentacje mniejszości narodowych.

Nowe pogromy czeskie Niemców i żydów w Pradze.

WIEN 19 listopada. Demonstracje antyniemieckie w Pradze przybrały charakter nadwycieczaj ostry. Demonstranci zmusili kupców do zamknięcia sklepów pod grozą ich plądrowania. Cały szereg księgarń niemieckich zrabowali i wyrządzili w ten sposób wielką szkodę.

Awantury zwracają się też przeciwko żydom. Duża grupa udała się do kahału, gdzie zamiascała księgi metrykalne. Dziś nie wyszły gazety niemieckie „Prager Tagblatt” i „Tsechische Tribune”.

Również stara synagoga została zniszczona. Studenci niemieccy postanowili zażądać od rządu, w razie jeżeli się otrzymają dostatecznego zadośćuczynienia, przeniesienia uniwersytetu niemieckiego do Reichonbergu.

Kłamstwa litewskie.

GDANSK, 18. (PAT) Lit. Agencja Telegraficzna rozestala zagranicę wiadomości o rzekomych napadach wojsk polskich na wojska litewskie w całym szeregu miejscowości.

Z Aten.

ATENY 19 listopada. (PAT). H. Dzienniki donoszą, że Rhallis zażądał

dymisji regenta Kondutorioisa. Nowy rząd złożył przysięgę wobec królowej Olgi.

Ze stolicy i z kraju
Uratowanie przywozu z Ukrainy do Polski.

WARSZAWA 19 listopada. Dyskusja na Radzie przybocznej generalnego delegata d-ra Gałęckiego we Lwowie, odnosząca się do sprawy zamknięcia granicy nad Zbruczem przez władze wojskowe odbiła się echem w Warszawie. Prezydent ministrów Witos dowiedziawszy się o tem zarządzeniu wojskowości porozumiał się w tej sprawie z szefem sztabu generalnego gen. Rozwadowskim, który wydał polecenie natychmiastowego otwarcia granicy dla wwozu z Ukrainy do Polski wszystkich produktów i towarów. W ten sposób napływał

moga do Polski olbrzymie zapasy cukru bydła, tytoniu itp.

Krwawa zjście na dworcu.

WARSZAWA, 18. W dniu 17 b. m. w Sosnowcu w poczekalni klasy II dworca kolejowego wszczął awanturę po pijanemu sierżant miejscowej komendy dworca, Domino. W poczekalni było kilku ślązaków, którzy sarscili słowami niestosowne zachowanie się strażnika kolejowego. Ten dotknięty uwagami dobył rewolweru i zaczął strzelać w tłum zgromadzonych na dworcu pasażerów i pracowników kolejowych. Z ręki szalonego pijaka odniosło rany postrzałowe 5 osób.

Wiadomości telegraficzne.

W miejsce Dzierżyńskiego powołano ponownie Kamienieva na stanowisko przewodniczącego moskiewskiego wydziału obrony (czerezwoyżajki).

Z ostatniej chwili.

P. Dąbski ustąpi?

(Od własnego koresp.)
WARSZAWA, 19. W związku z wyjazdem przedstawicieli klubów sejmowych do Rygi, o czym donosiłem wczoraj, weszła na porządek dzienny sprawa ustąpienia przewodniczącego polskiej delegacji w Rydze, p. Dąbskiego, który jest stanowczym przeciwnikiem udziału posłów w rokowańach.

Przyjazd posła holenderskiego.

W tych dniach przybędzie do Warszawy baron Dirk von Asbek mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym rządu holenderskiego przy rządzie polskim.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Teatr lit. art.
.BAGATELA
w gmachu teatru „SCALA”
(ul. Cegielniana 18).
pod dyrekcją
Marjana TARŁOWSKIEGO.

Dziś i dni następnych
Program № 5.
W razie trwania strajku dezerc.
pocz. o godz. 8 wiecz.
koniec o godz. 10 w.

Romuald GIERASIEŃSKI, Seweryn MICHAŁOWSKI, Helena RINAS, MILA KAMIŃSKA, LOLA PATRONI, JANA VAN-ROY, MICHALINA ZAMIŁŁO, E. BODO, MICZYŚLAW DOBROWOLSKI, ADAM GÓRECKI, STEFAN SZOSLAND, MARJAN TARŁOWSKI.

STRASZY GOŚC

Nadto część koncertowa: z udziałem całego zespołu.

W niedzielę d. 21 b. m. o g. 4 p. przedst. popis „Budienny idzie”

TEATR-VARIETÉ „ROZMAITOŚCI” przy (ul. Cegielniana 63)

„Król włamywaczy”

Farsa w 1 akcie.

Początek o g. 8 30

Cześć kabaretowa: E. ODROBIŃSKI, WESOŁOWSKI, WEROŃSKI, MARKIEWICZ, WAGIŃSKA, ERWESTOWNA, H. FEDERÓWNA, SARACZYŃSKA, i inne debjuty JOHN COOKE - atr. wszechśw.

W niedzielę dnia 21 listopada o godz. 2 po poł. odbędzie się przy ul. Głównej 31

Półroczne Zebranie
Polskiego Centralnego Związku Zawodowego Pańcieszników i Trykociarzy.

PORZĄDEK DZIENNY:
1) Sprawozdanie kasowe. 2) Wybór 5 członków Zarządu. 3) Podwyższenie składek członkowskich. 4) Wolne wnioski. W razie nieprzybycia dostatecznej liczby Członków w pierwszym terminie, to o godz. 3 po poł. odbędzie się w drugim terminie i będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków

ZARZĄD.

Przy klubie N. P. R. w Zduńskiej Woli,
jest do wynajęcia bufet,
punkt dobry, w śródmieściu, warunki do omówienia na miejscu.
Zgłaszać się do p. W. Karczewskiego w Zduńskiej Woli ul. Złotnickiego, dom Michałskiego.

ZWIĄZEK STRZELCZY, ODDZIAŁ W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 21 b. m., o godz. 10 rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 91 odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie
członków Oddziału. Na porządku obrad:

- 1) Odczytanie protokołu zebrania organizacyjnego.
- 2) Sprawozdanie z działalności i obecny stan organizacji Oddziału.
- 3) plan działania na przyszłość.
- 4) Ustanowienie składki członkowskiej.
- 5) Wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej.
- 6) Wolne wnioski.

Zarząd Oddziału.

SALA KONCERTOWA.

Dziś
w sobotę o godz. 4 po poł.
ostatni występ dla dzieci i młodzieży daje

MARYLA GREMO
Młodociana artystka-tancerka.

Bilety od mk. 15 do mk. 75 nabywać można w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

SZKLANEK
hurtowa sprzedaż cena od mk. 5 f. 50 i wyżej za sztukę.
Piotrkowska 108, Dom Handlowo-Przemysłowy ENDE i JAWORSKI, od 10—11 i od 4—6 p. p.

A. A. Meble różne
dębowe, sprzedam tanio ul. Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna II-gie wejście, pierwsze piętro na prawo. 4014-4

A! Meble różne sprzedaje, Piotrkowska 108 Przędzleci, 8889 10

Cent Edward zagubił portfel z papierami: tymczasowy dowód osobisty, dyplomy, fotografie, oraz kartę zwolnienia od wojska. Łaskawy znalazca zechce zwrócić, za wynagrodzeniem, samo tylko papery na Staro-Zarzewską 26—26. 4017-1

Czarnecka Marjanna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4036-8

Czarnecki Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4035-3

Chabelski Władysław zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Bielawy. 4034-8

Do sprzedania pies, wyszły czystej rasy, wiadomo o Cmentarza 18. Rudolf. 4015-3

Hotel Wajsbam zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4007-3

Emilia S. Oberer zagubił legitymację chlebową i kartę węglową, wydaną przez Magistrat. 5045-1

Goszkiewicz Stanisław zagubił kartę nautową i węglową, wydaną w Łodzi. 494-3

Garnys Władysław zagubił legitymację chlebową, wydaną na 4 osoby. 4047-1

Jędrzejczak Matgorzata zagubiła paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 4022-8

Hauk Jakób zagubił paszport niemiecki, wydany w Ł. dzi. 4031-2

I wypożyczalnia
nut ul. Gdańska 68, czynna od 10—1 przed poł. i od 4—6 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt. Poleca szkoły, ćwiczenia, utwory klasyczne, salonowe, koncerty i symfonie. 4031-2

Krawczyk Maria zagubiła kartę wydaną z fabryki Helatała i Konitiera. 4052-2

Krawaty przyjmują do roboty i do prarabianta, Cegielniana 58. 4051-6

Kosiński Józef zagubił legitymację chlebową, wydaną na 5 osób. 4050-1

Koncman Jan zagubił legitymację chlebową, wydaną na 6 osób. 4050-2

Lekeji muzyki (fortepan) udzielał pocz. kującym St. Zarzewska 62—7. 4050-2

Pończosznicze maszyny do sprzedania, Dobra № 8, m. 10, Marcyński. 4056-3

Potrzeby samodzielny elektromonter, Piotrkowska 284. 4032-3

Patusz Józef zagubił metrykę i paszport niemiecki familijny, wydany w Łodzi. 4014-8

KUPUJĘ
i płacę najlepsze ceny za brylanty, złoto stare, srebro, perły i kwiaty lombardowe, kupuję, też garderobę, dywany i futra

P. KOHN,
Piotrkowska Nr. 9.
(lewa oficyna II piętro).

Pałta
damskie, męskie, pantelne i chłopięce od 70 marek. Ubrania męskie od 2000 marek i wyżej, dziecięce od 800 marek. Obuwie, spodnie, koszule, kalesony, spodnie damskie, bielizna, cięta, towary lokcyjne, switry, koldry i chustki, poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą: „Jarmark Łódzki”, Piotrkowska 44, pierwsze piętro.

UWAGA: ubrania i pałta na zamówienie z własnych materiałów.

Tomczak Stanisław zagubił dokument wojskowy z portfelem i fotografią, ul. Targowa № 67.

Węcowski Józef zagubił paszport rosyjski, wydany w Zgierzu, oraz kartę rejestracyjną. 4010-8

Zaginął portfel zawierający 2300 marek, paszport rosyjski, wydany z gm. Wadłow, zświadczenie rejestracji wojskowej legitymacji, oraz kartki chlebowe 127-go okresu, kartka na węgiel, oraz różne inne dokumenty. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, Bolesław Kukulński, ul. Roswadowska № 13. 4046-1

Zaginął paszport niemiecki, familijny, wydany w Łodzi na imię Marja, Tadeusz i Mieczysław Bączyk. 4051-3

Zagubiono kamaz 26ty dnia 18 b. m. na ul. Pięknej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem 300 mk. na Piękną 29 w bok szosy Pabjanickiej, Ignasiak. 4048-2

Zgubiono, jadąc 8-ym w kolejącego, portmonek z 2-ma kluczykami, którą proszę zwrócić na ul. Piotrkowską 165, m. 5. Rewizja zawartości jest własnością znal. zcy. 4011-2

Zaginął Michał zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Radogoszcz oraz książeczkę z wizą. 4030-1

Zawadzki Tomasz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4016-3

Zaginął paszport niemiecki rodziny Czarnackich, wydany w Łodzi i metryka urodzenia, wydana na imię Stanisław Czarnacki. 4037-3